

PRENUMERATA:

Rocznie 24 mrk.
 półrocznie 12 mrk.
 kwartalnie 6 mrk.
 miesięcznie 2 mrk.
 wraz z odnośnikiem do domu
 lub przesyłką pocztową.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane przed tekstem
 i w tekście — wiersz 1 mrk.
 Nekrologja 75 fen.
 Reklamy 70 fen.
 Zwyczajnie (5 szpali) 50 fen.
 Drobnogłoszenia po 6 fen.
 za wyraz. Najmniej 50 fen.



GAZETA ŁÓDZKA

REDAKCJA
 i ADMINISTRACJA
 „GAZETY ŁÓDZKIEJ”
 ul. Przejazd 8.

Administrowana
 otwarta od 8 i pół rano
 do 6-ej wieczór, w święta
 od 6 do 10 rano.

Redakcja
 czynna od g. 9-ej do 8-ej
 codziennie, w wigilie świąt
 do 10 wieczór.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VII. — № 46.

Łódź, Piątek, 15 Lutego 1918 r.

Rada Regencyjna do Narodu Polskiego.

Gdy sprzymierzone armje Monarchów państw centralnych wkraczały do Królestwa Polskiego, z pod zwycięskich ich sztandarów usłyszeliśmy uroczyste zapewnienia, że niosą one Polsce wyzwolenie z długoletniego ciężkiego jarzma.

Potem przyszły akty, poręczające Ojczyźnie naszej byt niepodległy; wreszcie przed kilku miesiącami uznano istnienie zwierzchniej władzy Państwa Polskiego i przyrzeczono mu przyjaźń, pomoc, współdziałanie.

A kiedy runęła w Rosji władza carska i nowi jej władcy zaczęli rokować z państwami centralnymi o pokój, niedopuszczono Polski do udziału w układach.

Zadaliśmy tego udziału do rozpoczęcia rokowań nieustannie i stanowczo; obiecano nam ten udział, następnie zwlekano z odpowiedzią, łudono nas, aż wreszcie pełnomocnicy Niemiec i Austro-Węgier rozstrzygnęli sami sprawę granic wbrew prawom naszym.

Niedopuszczono nas, aby pod nieobecność naszą zawrzeć pokój naszym kosztem i zdobyć sobie upragnione bezpieczeństwo na Wschodzie za cenę żywego ciała naszego Narodu, wykrojono kawał ziemi polskiej i oddano go Ukraincom.

Powtórzono bezprawnie rządu carskiego, przywrócono twór nacjonalistów rosyjskich, nieistniejącą już gubernję Chelmską, i to powiększoną, potęgując tym czynem ówczesną wyrażoną Narodowi Polskiemu krzywdę.

Ten kraj odstąpiony Ukrainie jest w swej większości polski i katolicki.

Ludność tego kraju w czasie niecnego prześladowania religijnego w roku 1875 krwią własną okupiła swą przynależność do Polski.

Nie zapytano tej ludności, do jakiego państwa chce należeć, jednym pociągnięciem pióra postanowiono o jej losie; i tak zasada wolności samookreślenia ludów, prawo stanowienia o sobie tylokrotnie i tak uroczyste wygłaszane przez dyplomatów niemieckich i austriackich, zostały w stosunku do Polski pogwałcone.

matów niemieckich i austriackich, zostały w stosunku do Polski pogwałcone.

Odjęto przez to właściwie ich znaczenie aktom monarszym, obietnicom przyjaźni.

Był niepodległy Polski i jej istnienie państwowe, jej żywotność polityczna i gospodarcza stały się pustymi słowami, gdyż nietylko interesy i prawa Polski są pominięte, lecz nawet nie szanuje się jej narodowego terytorjum.

Przysięgliśmy w obliczu Boga stać na straży szczęścia, wolności i siły Polski i oto dziś pomni na nasze ślubowanie, podnosimy przed Bogiem i przed światem, przed obliczem ludzi i przed trybunałem dziejów, przed ludem niemieckim i przed ludami Austro-Węgier głos nasz, protestując przeciwko nowemu rozbirowi, odmawiając mu swego uznania, piętnując go, jako akt przemocy.

Stwierdzając raz jeszcze pogwałcenie ducha i wewnętrznej treści wydanych aktów monarszych, będziemy mogli czerpać pra-

wo sprawowania zwierzchniej władzy państwowej, opierając się na woli Narodu, wierząc, że naród pragnie posiadać symbol swej niepodległości i około tego symbolu stanąć zamierza.

Na tej woli narodu opręć chcemy posłannictwo i wysiłki nasze.

Zachowamy w obecnej dobie co nabyte, strzec będziemy naszych sądów, wydających wyroki w imię Korony Polskiej, naszych szkół, odradzających się w duchu polskim, a jeżeli dziś nie osiągniemy w pełni celn dążeń Narodu, przekazemy następcom naszym, co wzięliśmy z krwi Ojców, a nie uznamy pomniejszenia Ojczyzny.

Warszawa, dnia 14 lutego 1918 r.

† Aleksander Kakowski, Arcybiskup.

Józef Ostrowski.

Zdzisław Lubomirski.

Motywy dymisji Rady Ministrów, złożone Najdostojniejszej Radzie Regencyjnej w dniu 12 lutego 1918 r.

Najdostojniejsza Rado Regencyjna!

Gdy powołani zostaliśmy do utworzenia gabinetu ministrów, zdawaliśmy sobie sprawę z niezmiernych trudności, jakie w spełnianiu naszego zadania napotykalimy. Wiedzieliśmy, że trwanie stanu wojennego, obecność władz okupacyjnych, ograniczenie i skrupowanie władzy rządu polskiego, wytwarzają ciężkie warunki urzędowania; wiedzieliśmy, iż krytyczne położenie, w jakim kraj się znajduje, powoduje stałe konflikty, wobec których rola władz polskich jest nader trudna. Wiedzieliśmy wreszcie, iż, gdy tylko zajmniemy stanowiska ministrów, staniemy się w oczach ogółu współodpowiedzialni, a w oczach części ogółu może i współwinni tych klęsk i ciężarów, jakie na kraj spadają, a których odwrócenie nie będzie w naszej mocy.

Uznaliśmy jednak, iż mamy obowiązek stanięcia do pracy. Konieczność jaknajspieszniejszej budowy państwa polskiego, jeszcze w czasie trwającej wojny, była widoczna i, skoro nas do tego zadania powołano, nie uważaliśmy za możliwe odpowiedzieć na wezwanie odmową.

Doświadczenie paromiesięczne okazało, iż przewidywania nasze co do trudności, związanych z odbudową państwa polskiego, sprawdziły się w całej pełni. Nie te jednak trudności, na które byliśmy przygotowani, składają nas dziś do złożenia

naszych urzędów, lecz wydarzenia polityczne dni ostatnich, a mianowicie wynik rokowań brzesko-litewskich — warunki pokoju pomiędzy Niemcami i Austrią a Ukrainą.

Równocześnie z objęciem przez nas urzędów zarysowało się prawdopodobieństwo zawarcia rychłego pokoju pomiędzy mocarstwami środkowo-europejskimi a ich wschodnim przeciwnikiem. Zapowiedziane zostało rozpoczęcie rokowań brzesko-litewskich.

Od pierwszej chwili zdawaliśmy sobie jasno sprawę z wagi tych układów dla naszego narodu i zażądaliśmy udziału w pertraktacjach. Żądanie to odrazu natrafiło na przeszkodę. Nie tu miejsce na określenie przebiegu sporu, jaki się na tle żądań polskich wywiązał, na cytowanie argumentów, które przeciwko udziałowi reprezentacji polskiej wysuwano, a które rząd polski zbijał, odwołując się do wszystkich czynników państwowych w obu monarchjach. Oświadczono nam niebawem, iż żądanie nasze, warunkowo wprawdzie i z ograniczeniami, spełnione zostanie, znów jednak potem wypłynęły nowe przeszkody i nowa zwłoka. Nad wszystkimi zresztą temi szczegółami drugorzędnego znaczenia góruje jeden fakt, najwymowniejszy i najjaskrawszy; przygotowywano traktat pokojowy, najżywiej dotyczący interesów Polski, a, jak się okazało, uchwalający

nowy rozbiór Polski, usuwając polaków od wszelkiej możliwości wpłynięcia na bieg układów.

Widząc, iż zanosi się ostatecznie na zawarcie pokoju bez udziału polaków, wydaliśmy deklarację, wyrażającą stanowisko rządu polskiego w tych sprawach, które w Brześciu rozstrzygane być mogły. W deklaracji tej mieścił się protest przeciwko zawieraniu układów, prawa Polski przesądzających, z pominięciem reprezentacji narodu polskiego, w szczególności zaś protest przeciwko podziałowi terytorjum Królestwa Polskiego Kongresowego. Deklaracja ta zawiera z góry daną odpowiedź rządu polskiego na dotyczące Polski warunki traktatu, w Brześciu Litewskim zawartego.

Uważaliśmy za nasz obowiązek uczynić wszystko, co było w naszej mocy, by uzyskać wpływ na przebieg rokowań pokojowych, stwierdzamy atoli, iż nie było w mocy rządu polskiego zwalczanie tych wrogich Polsce sił i czynników, które złożyły się na cios, zadany narodowi naszemu przez traktat brzesko-litewski.

Wobec zawartego przez obydwie mocarstwa środkowo-europejskie z Ukrainą pokoju, pociągającego za sobą nowy rozbiór Polski, uznajemy dłuższe pozostawanie na naszych stanowiskach za niepodobieństwo.

Ustąpienie rządu polskiego stanowi protest przeciwko pogwałceniu praw

narodu polskiego przez traktat brzesko-litewski, w szczególności protest przeciwko upokorzeniu, zadanemu rządowi polskiemu, który został pozbawiony możliwości wzięcia w obronę interesów Polski przy zawarciu tego traktatu.

Dzisiaj jest najwyższa chwila po temu, by społeczeństwo polskie pod wpływem zadanego ciosu ściślej niż dotąd wewnętrznie się zespoliło i skupiło dokoła najwyższej władzy narodowej. Władza ta, opierając się na szerokich warstwach narodu, wytknie tę drogę, jaką narodowi nadal iść należy, oraz dobierze do pomocy w dziele dalszego sterowania losami Ojczyzny ludzi, którzy liczyć będą mogli na najpowszechniejsze poparcie ogółu.

Gabinet ministrów, ustępując ze stanowiska, składa swe urzędy i pełnomocnictwa w ręce Najdostojniejszej Rady Regencyjnej.

Jan Kucharzewski,
 Stanisław Bukowiecki,
 Józef Mikułowski-Pomorski,
 Antoni Ponikowski,
 Stefan Przanowski,
 Stanisław Staniszewski,
 Jan Stecki,
 Jan Kanty Steczkowski,
 Jan Zaglenczyński.

Sala Koncertowa, Dzielna 18. W niedzielę, 17 lutego, o godz. 8-ej wieczorem wygłosi dr. Henryk Nusbaum z Warszawy, redaktor „Rozwagi” odczyt p. t.

Ogniska miłości ludzkiej

Bilety od 50 fen. do 3 mk. nabywać można codziennie w czytelni Nowości A. Straucha, Dzielna 12, a w dzień odczytu od 4 przy kasie Sali Konc.

Z okazji zaślubin
p. **REGINY BURSZTEIN**
z p. **ILSBERGEM**
składają Mk. 10.— dla biednych do uznania Redakcji.
DOMAŃSKA, BOSIŃSKI,
RACHALEWSKI, FUKS.

Kronika polityczna.

Wrażenie pokoju w Wiedniu.

Z Wiednia donoszą:
Wrażenie jakie wywarło zawarcie pokoju z Ukrainą pogłębione zostało przez zakończenie stanu wojennego z Rosją. Ogromna radość objawiła się przez dekorację domów wywieszenie chorągwi po wszystkich miastach i nabożeństwa dziekić z przyczyną kościołach.
Prasa wiedeńska, omawiając pokój ze stanowiska gospodarczego i militarnego wyraża zdanie, że stanowisko rosyjskie zostało sformułowane pod wpływem pokoju z Ukrainą. Prasa podnosi, że fakt ten musi wywrzeć znaczny wpływ na wojnę na zachodzie.

Znamiennym jest, że na oświadczenie Trockiego w Brześciu mocarstwa centralne nie odpowiedziały. Wytwarza to sytuację niepewną, którą wyjaśni prawdopodobnie stanowisko rządu komisarzy ludowych do Ukrainy i podpisanych przez nią układów.

Uroczyste nabożeństwo w Wiedniu.

Z Wiednia donoszą:
W uroczystości przystrojonym tłumie św. Stefana odbyło się, z powodu zawarcia pokoju z Ukrainą, w obecności pary cesarskiej, uroczyste nabożeństwo, które zakończyło się odpiewaniem „hymnu ludów”, poczem ze wszystkich kościołów Wiednia począły bić dzwony.

Odezwa cesarza Karola z powodu zawarcia pokoju z Ukrainą.

Cesarz Karol wydał manifest, w którym mówi: „pod wrażeniem zawarcia pokoju z Ukrainą, zwraca się nasz wzrok z szczególną sympatią do zapobiegliwego narodu, który miał dostateczną energię, aby przed całym światem czynem stwierdzić swoje usposobienia pokojowe. W ten sposób usunął się on, jako pierwszy, z obozu naszych wrogów, aby w interesie możliwie szybkiego osiągnięcia obecnie wspólnego wielkiego celu zespółić swoje wysiłki z naszymi. Czuję się zjednoczonym z moimi narodami w tej chwili dziejowej, w której uczyniony został pierwszy krok do osiągnięcia trwałego pokoju.”
W zakończeniu manifestu podnosi cesarz ofiarność wojsk i cierpliwość ojczyzny, wyrażając życzenie, aby i cała ludzkość wkrótce osiągnęła pokój powszechny.

Nowy rząd ukraiński.

Nowoutworzony ukraiński rząd socjalno-rewolucyjny ma skład następujący: prezydent ministrów Holubowicz, sprawy wewnętrzne Krystiuk, finansy Perepelice, komunikacje Sakowicz, rolnictwo Terniczenko, żywność Kowalewski, sprawy zewnętrzne Szulgin, sprawiedliwości Starszenko, marynarka Antonowicz.

Jest to gabinet koalicyjny, którego większość jest socjalno-rewolucyjną, mniejszość zaś złożona jest z socjalnych demokratów. Prezydent ministrów Holubowicz jest socjalnym rewolucjonistą.

Ukraina demobilizuje się.

Z granicy fińskiej „Nowa korespondencja” donosi, że rada ukraińska jednocześnie zarządziła demobilizację armii.

Rozpoczęcie rokowań gospodarczych.

Wczoraj popołudniu w ministerjum spraw zewnętrznych w Berlinie rozpoczęto rokowania gospodarcze między przedstawicielami Austro-Węgier i Niemcami z jednej strony a Ukrainą z drugiej strony.

Parlament niemiecki obradować będzie nad sprawą pokoju.

Biuro Wolfa donosi: Jak wiadomo parlament zbierze się we wtorek dnia 19 b. m. Jednym z jego pierwszych zadań będzie wyrażenie zgody na pokój brzeski.

„Germania” komunikuje, że publiczne obrady w sprawie pierwszego traktatu pokojowego odbędą się prawdopodobnie 21 lutego. Przy tej sposobności kanclerz zabierze głos. Istnieje prawdopodobieństwo, że obrady nad tą kwestią trwać będą tylko jeden dzień.

W poniedziałek, podczas jednej ze zwykłych dyskusji informacyjnych z podsekretarzem stanu do spraw zagranicznych p. v. dem Bussche, przywódca parlamentarnej frakcji centrum Trimborn skorzystał ze sposobności, aby wyrazić w imieniu wszystkich partii podziękowanie i uznanie kanclerzowi Rzeszy hr. Hertlingowi oraz sekretarzowi stanu v. Kuehlmannowi za zawarcie pierwszego traktatu pokojowego.

Polepszenie się sytuacji w Finlandji, rozdwojenie w czerwonej gwardji.

Niektóre pisma szwedzkie otrzymały wczoraj wiadomości, że między rosyjskimi żołnierzami a czerwoną gwardją wyniknęły poważne nieporozumienia. Podług „Aftonbladet”, rozdwojenie to stale wzrasta, tylko marynarze biorą jeszcze udział w walce. — W Tammerforsie rosyjska piechota wszczęła pertraktacje z wojskami ochronnymi.

Dalej rozchodzą się pogłoski, że wszczęto między walczącymi stronami pertraktacje. W tej sprawie donosi „Politiken” z Wazy: Giöckner, który uciekł do białej gwardji w Wilpuli, donosi, że członkowie rządu czerwonego przybyli tam, aby rozpocząć pertraktacje. Również z Haapamaki nadeszły podobne wieści.

Panowanie teroru w Finlandji.

Stokholmski „Aftonbladet” donosi z Haparandy, że panowanie terrorystyczne czerwonej gwardji w południowej Finlandji trwa nadal. Prawie codziennie dokonywane są nowe mordy.

Z Kurlandji.

Komendant miasta wydał rozporządzenie, aby zamykano wszystkie sklepy, zakłady przemysłowe i biura o godzinie 4-ej po południu.

Wilson życzy sobie zwołania nowej konferencji koalicyjnej.

Genewa 14 lutego.
Dzienniki francuskie donoszą, że Wilson pozostał zaproszenie do koalicyjnej konferencji z propositą zwołania wspólnej konferencji w sprawie ustalenia warunków pokoju.

Przyjęcie misji fińskiej w Sofji.

Sofja 14 lutego.
Król na audjencji przyjął wczoraj wieczorem misję fińską.

Redukcja wartości banknotów.

Z Petersburga donoszą, że w związku ogłoszonym dekretem o unieważnieniu pożyczek państwowych, rada wykonawcza „sowiecka” opracowuje pospiesznie projekt, redukujący do połowy wartość wszystkich banknotów papierowych, znajdujących się w państwie i zagranicą.

Wiadomość o tem wywołała duże wrażenie.

Wywiad u papieża o pokoju.

Z Nowego Jorku donoszą do pism francuskich, że w niedzielę dn. 3 b. m. ukazał się w wychodzącym tam dzienniku „Sun” wywiad Edwarda Marschal-

la, specjalnego korespondenta wymienionego pisma, u papieża. A oto główne ustępy przemówienia i oświadczenia papieskiego.

Jedno jest, mówił Ojciec św., pewnem i niezaprzecalnem podczas obecnej wojny, że miliony ludzi zrozumiały nareszcie konieczność poświęcenia się dla ideału. Jest to pochwała godna zrozumienia, gdyż poświęcenie się podnosi i uszlachetnia duszę człowieka. — Ci z pańskich rodaków, jak również ludzkie innych narodowości, którzy uczestniczą w tych olbrzymich zapasach, zyskają pod względem moralnym, a świat będzie miał przez to ponieważ nagrodę za wszystkie ofiary, jakich od was wojna wymaga. Staje się zrozumiałem i każdy to dzisiaj już pojmuje, że skoro ludzkość jest obecnie zdolną do tak nadludzkich prawie wysiłków, jakich wymaga od niej wojna, to tembardziej będzie w przyszłości zdolną do utrzymania równowagi światowej i zachowania pokoju.

Cierpienia wojny obecnej naprawdą być może ludzkość na pytanie, dla czego walczyć, cierpieć i umierać, mając na celu zniszczenie. Czyżby nie było lepiej poświęcić swe życie na usługi innych istot ludzkich — zamiast starać się o zabijanie ich. Śledząc wątek myśli takiej, doszedłem do przekonania o konieczności wzywania bezustannego ludzkości, aby przyłączyła się do mnie w wysiłkach wytworzenia, w miejsce nawiedzających świat zbrodni, nowego prądu sympatii braterskiej, która byłaby w stanie zbliżyć narody ku sobie i zabezpieczyć pokojową przyszłość.

Dziennikarz amerykański zapytał następnie Papieża, czy zdaniem jego wystąpienie Ameryki przyspieszy przyszły pokój. Papież milczał przez chwilę, zamysłili się patrząc w dół przez okno przed siebie, poczem oświadczył powolnym głosem:

Oczywiście sądzę, że uczestnictwo Ameryki w tej wielkiej wojnie z natury rzeczy ułatwi osiągnięcie tego pokoju, na jaki wskazywałem, pokoju, który zagwarantuje poczucie pełnego bezpieczeństwa wszystkim narodom świata.

Ameryka jest wielkim krajem, gdzie inteligencja miała możliwość dojścia do rozkwitu i zupełnie swobodnego rozwoju. Sądzę że naród amerykański jest bezinteresowny, wspaniałomyślny i z nastaniem tego roku uroczystego a zarazem tak tragicznego, przesyłam mu najserdeczniejsze życzenia.

Papież mówił następnie długo o Ameryce, wypytując się korespondenta o różne szczegóły i podkreślał potęgę prasy amerykańskiej.

Pisma amerykańskie są trybuną, z której można przemawiać do największych zgromadzeń świata. Jeżeli wszyscy mówcy w ciągu tej wojny nawoływać będą z tej trybuny o konieczność wywołania z tego olbrzymiego zatargu sprawiedliwości, opartej na obopólnym porozumieniu, nateż czas mówcy ci wyświadczą ludzkości usługę, nie dającą się ująć w żadne słowa dostatecznej oceny.

Kończąc oświadczył Papież co następuje:

Raz jeszcze pragnąłbym wyrazić mój podziw i sympatię dla tych, którzy są gotowi do złożenia największej ofiary na ołtarzu miłości ojczyzny, jaka by ona była — ale jednocześnie poczuwam się do obowiązku nawoływania i przypomnienia po wsze czasy, że prawdziwy patriotyzm powinien być oparty na prawie Boskiem i że nikt z ludzi nie może być lojalnym wobec swego sumienia i wobec Boga.

Odezwa obywatelskiej komisji ofiarności publicznej do Wieloletnich Księżów Proboszczów i Komitetów miejscowych kwesty Kościuszkowskiej.

„Dwa razy daje, kto prędko daje”.

Zapoczątkowana z wiadomością i upoważnieniem naszego Najprzewielebniejszego Episkopatu Kwesta Kościuszkowska pozwala nam już dziś stwierdzić, że tą drogą wpłynęły poważne fundusze, które będą zgodzić z swem przeznaczeniem, użyte dla ratowania naszej biednej, cierpiącej niedostatek polskiej diatwy. Wielką jest ofiarność i wielkim poczucie spełnienia obowiązku obywatelskiego Wieloletnich Księżów Proboszczów, którzy z powodu trudności komunikacyjnych duże często mieli zachody z odbiorem kart „Księgi Wieczystej”. Zdardało się nieraz, że karty wracały i inną drogą musiały potem dotrzeć do danej parafii. Te wszystkie trud-

ności, rzecz prosta, musiały spowodować pewne opóźnienia w przeprowadzeniu całej Kwesty, tak iż dotąd powróciło do nas zaledwie 15% wszystkich kart rozesyłanych.

Im szybciej zostanie zebrana całkowita suma ofiar z Kwesty Kościuszkowskiej, tem lepiej i skuteczniej będzie mogła być przygotowana akcja ratowania diatwy miejskiej, gdyż rozwinięcie tej akcji odpowiednio do potrzeb zależne jest całkowicie od funduszy rozporządzalnych.

Więc w imię zasady, szczególnie słusznej i usprawiedliwionej w tym wypadku „dwa razy daje, kto prędko daje”, zwraca się obywatelska komisja ofiarności publicznej do wszystkich Wieloletnich Księżów Proboszczów i Komitetów miejscowych Kwesty Kościuszkowskiej z gorącą prośbą:

Spieszcie z przesyłką ofiar zebranych podczas Kwesty Kościuszkowskiej, ze zwrotem kart, wykazów i sprawozdań.

Wobec następujących się trudności komunikacyjnych termin zamknięcia Kwesty przedłużony został do dnia 1-go marca r. b.

Pieniądże należy przekazywać lub przysyłać wprost do Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, Traugutta 8, na rachunek Kwesty Kościuszkowskiej lub do Lubelskiego Oddziału Banku Handlowego w Warszawie, w Lublinie (dla okupacji austriackiej). Karty, wykazy ofiar oraz formularze należy zwracać do biura obywatelskiej komisji ofiarności publicznej, Krakowskie Przedm. 60 (lokal wydzielony dobroczynności publicznej).

GAZOWNICTWO,

Jako jeden z czynników niezależności gospodarczej.

Odczyt wygłoszony w Stowarzyszeniu Techników w Warszawie w dniu 8 lutego 1918 r. przez Czesława Swierczewskiego dyrektora gazowni miejskich w Łodzi.

Pan Swierczewski odczyt swój wydał w oddzielnej odbitce, aby dać możliwość wszystkim, interesującym się sprawą gazownictwa, zapoznania się z treścią swoich wywodów.

A wywody dyrektora Swierczewskiego są nader pouczające i przedewszystkiem obalające utarte mniemanie, jakoby w dążeniach do rozwoju gazownictwa miano na celu względy konkurencyjne dla elektryczności.

Mniemanie najzupełniej mylne. — Gazownictwo bowiem jest to dział przemysłu, mający na celu wytwarzanie koksu, smoły, wody amoniakalnej i innych produktów, które należą do przerobione na pochodne, stanowią podstawę dla całego gałęzi przemysłu chemicznego, jak: barwnikowego, aptekarskiego i innych, umożliwiający zbytni gaz, jako materiał w pierwszym rzędzie opałowego, po cenach bardzo niskich, a do oświetlenia ulic i placów nawet bezpłatnie.

Dla przykładu przytacza dyrektor Swierczewski fakt, że w Berlinie za rok 1913 z 5 miejskich gazowni otrzymano tyle że koks, smołę i t. d., że to nietylko umożliwiło dostarczanie gazu prywatnym odbiorcom w postaci materiału opałowego i świetlnego po cenie niezwykle niskiej, 13 fen. i taniej za metr sześć. (1 rb. 70 k. za 1000 stóp kub.), a miastu dało oświetlenia placów i ulic bezpłatnie, ale przyniosło jeszcze kasie miejskiej dochodu 14,812,840 marek 71 fen.

W zakończeniu swej cennej i pełnej przekonywujących argumentów pracy tak pisze dyrektor Swierczewski:

„Nie chciałbym jednak nie zwrócić uwagi na znaczenie tego przemysłu podczas wojny, dzięki czemu państwa centralne mogą kroczyć o własnych siłach. — Pamiętajmy, że jedną z przyczyn, umożliwiających państwu centralnym prowadzenie wojny, przy zupełnym odcieciu dowozu z innych krajów, są produkty uboczne, otrzymywane z gazowni i koksowni. Jeżeli uprzytomnimy sobie, że cały szereg materiałów wybuchowych, używanych na froncie, pochodzi ze smoły gazowej, że samochody poruszane są benzolem, że utrzymywanie w ruchu całej sieci kolei żelaznych w Niemczech i u nas zawdzięczamy smarom, wyrabianym ze smoły, zastępującym dziś w zupełności smary z ropy naftowej, że łożyska podwodne niemieckie używają do napędu oleju smołowego, że wobec braku saletry chlorkowej, siarczan amonu stał się jednym z najpotrzebniejszych środków nawozowych w rolnictwie, to zrozumimy z tych kilku urwanych przykładów doniosłość gazownictwa, którego u nas można powiedzieć, jakby zupełnie nie było.

Słusznie też powiada Józef Zawadzki w swym odczytzie o azocie, że naństwo

które chce być politycznie niezależnym, musi wytwarzać w kraju materiały potrzebne do fabrykacji amunicji."

(G.)

Sekcja ubezpieczeniowa.

Mamy przed sobą sprawozdanie Sekcji ubezpieczeniowej Stow. właścicieli nieruchomości m. Łodzi za pierwszy o operacyjny, tj. za czas od 24 Października 1916 do 1 Stycznia 1918 r.

Wykazuje ono na wstępie, że trudne położenie własności nieruchomości w okresie wojennym skłoniło zarząd Stow. właścicieli nieruchomości m. Łodzi do pospieszenia z pomocą członkom obywatelom przez uzyskanie od Towarzystw Ubezpieczeniowych rabatu od pobieranej przez nich premii za ubezpieczenie od ognia nieruchomości łódzkich.

W tym celu zarząd Stow. w październiku 1916 r. zawarł umowę z Warszawskim Tow. ubezpieczeń od ognia, które zezwoliło na udzielenie specjalnego 12% rabatu od premii asekuracyjnej tym wszystkim obywatelom, którzy ubezpieczą od ognia swoje budynki mieszkalne w Warszaw. Tow. ubezpieczeń za pośrednictwem Stowarzystwa.

Towarzystwo zgodziło się również na przyjmowanie za pośrednictwem Stow. ubezpieczeń fabrycznych i nieruchomości dawnych, lecz bez ustępstw.

W lokalu Stow. przy ul. Krótkiej 9, otwarte zostało biuro asekuracyjne, a wyłoniona Sekcja ubezpieczeniowa złożona z pp. Gustawa Klukowa, Stefana Łeczyckiego, Maurycego Majerowicza, Józefa Pogonowskiego, Rudolfa Planera, Franciszka Szymańskiego i Czesława Wojciechowskiego, roztoczyła swój zwierzchni nadzór nad biurem, którego kierownictwo powierzone zostało technikowi ubezpieczeniowemu p. Arturowi Credo.

Ilość załatwionych ubezpieczeń do dn. 1 października 1917 r. wynosi budynków mieszkalnych 121 na rb. 4,411,123, z premią netto rb. 6718,94, 2) budynków fabrycznych b na rb. 128,493 z premią netto rb. 952,50, 3) nieruchomości domowych 2, na rb. 221,550, z premią rb. 453,47, 4) ogółem ubezpieczeń 129, na rb. 4,761,166 z premią rb. 8124,93.

12% premii od ubezpieczeń budynków mieszkalnych w Łodzi miało na celu pozostawienie kilkudziesięciu tysięcy rubli rocznie w kieszeniach obywateli.

Wobec udzielenia przez wszystkie inne Tow. ubezpieczeniowe również stałego 12% rabatu od premii za ubezpieczenia budynków mieszkalnych, straty do pewnego stopnia charakter wyłączności pozyskaue od Warszawskiego Towarz. Ubezpieczeń.

Następstwem tego okazała się konieczność zmiany poprzedniej umowy z październikiem 1916 r.

Nowa umowa oparta na zasadach ścisłej wzajemności zagwarantowała odtąd większy udział ubezpieczających się za pośrednictwem Stowarzystwa w czystych zyskach Warszaw. T-wo, osiąganych z ubezpieczeń budynków mieszkalnych.

Pozatem Warszawa Towarz. zgodziło się, aby część sumy ubezpieczeniowej brane było przez Stowarzystwa na "udział własny", t. j. na własny rachunek w zyskach i obrotach, pod warunkiem tworzenia przez Stowarzystwa z części zysków — oddzielnego kapitału rezerwowego, gwarantującego wypłatę odszkodowań pogorzonych z części sumy ubezpieczeniowej, przyleżącej na rzytyko własne Stowarzystwa. Po otrzymaniu dla obywateli, od Warsz. Tow. ubezpieczeń dogodnych warunków projekt zorganizowania własnego Wzajemnego Tow. ubezpieczeń został narazie zaniechany tembardziej, że nowoutworzona grupa Wzajemna ubezpieczeniowa tworzyć ma kapitał, powiększający się z roku na rok, a który z czasem dość może do wysokości, umożliwiającej założenie własnego Wzajemnego Tow. ubezpieczeniowego.

Pomimo usilnej konkurencji ze strony nowopowstałych towarzystw ubezpieczeniowych, prace Sekcji Ubezpieczeniowej dały wyniki bardzo pomyślne.

W dniu 31 grudnia ubezpieczono ogółem 401 budynków na sumę Mk. 36,361,194, z premią Mk. 71,462.

W okresie od 1 października 1917 do 1 stycznia 1918 r. przybyło ubezpieczeń 272 na Mk. 26,077,075.20.

Pomiędzy ubezpieczonymi budynkami było: mieszkalnych 385, fabrycznych 13 oraz nieruchomości domowych 8. Jak wiadomo, budynki mieszkalne stanowią oddzielną wzajemną grupę ubezpieczeń.

Ciekawym jest z jakich towarzystw Stow. właścicieli nieruchomości uzyskało ubezpieczeń?

Odkazuje się, że z rosyjskich towarzystw osiągnięto ubezpieczeń na sumę 18,600,000

rb., a z Warszawskich towarzystw na sumę 3,200,000 rb.

Złąd wniosek, że najwięcej straty rosyjskie towarzystwa, co jest z korzyścią dla kraju, ponieważ i po wojnie pieniądze za asekurację nie będą wywożone z kra-u.

(I)

Wiadomości bieżące.

— Wiadomości kościelne.

W czasie wielkiego postu w każdy piątek w kościołach katolickich odprawiona będzie droga krzyżowa o godz. 5 popoł., w niedzielę zaś odprawione będzie nabożeństwo pasyjne o godz. 4 popołudniu dla Niemców katolików o godz. 2 popoł.

— Tytuły ministrów.

Na posiedzeniu w dniu 8 lutego rada ministrów postanowiła, jak donosi „Monitor Polski“, aby we wszelkich stosunkach z ministrami nie używać żadnych innych tytułów, tylko „pan minister“.

Dalej ministerja w stosunkach z osobami prywatnymi używać będą tylko wyrazy: pan albo pani, odrzucając „wielmożny“ albo „jaśnie wielmożny“.

— W sprawie uniformów urzędników polskich.

W sprawie powyższej zdania są podzielone. „Kurier Warszawski“ jest przeciwny uniformom urzędniczym z następujących przyczyn: wobec blisko 80,000 urzędników państwowych, umiędzynarowienie ich kosztów będzie 15 milionów marek, suma bardzo wysoka i dla państwa nieprodukcyjna. Każdy urzędnik, dodaje „Kurier Warszawski“, nie wykluczając ministra, powinien pamiętać, że jest wykonawcą woli narodu i tym tylko być powinien; w uniformie będzie on miał więcej ochotę w dalszym ciągu podtrzymywać ducha dawnej biurokracji i wynosić się ponad ludność cywilną.

„Gazeta Poranna“ natomiast opowiada się za wprowadzeniem uniformów dla urzędników polskich, uzasadniając swoje stanowisko tem, że ubranie cywilne, wobec ciągłych zmian mody, wypadła znacznie drożej, niż zwyczajny praktyczny uniform.

Uniform może być używany we wszystkich okolicznościach życiowych i nie ulega zmianom mody, również nie wymaga tak kosztownych dodatków, jak ubranie cywilne, a mianowicie bielizny i t. p.

Pozatem za wprowadzeniem uniformów przemawia zdaniem „Gazety Porannej“, okoliczność, że są one przygotowane w wielkich ilościach przede znaczni są tańsze.

— Rejestracja strat wojennych we Lwowie.

Prezydent miasta Lwowa Rutowski zwrócił się do przewodniczącego Wydziału rejestracji strat wojennych K. Olszowskiego w Warszawie z prośbą o nadesłanie szczegółowego projektu, w jaki sposób należałoby zarejestrować straty, posiadane przez mieszkańców miasta Lwowa z tytułu kilkumiesięcznej okupacji, jak również i z tytułu masowych ewakuacji władz krajowych, rządowych i rozmaitych przedsiębiorstw, o nadesłanie wszelkich niezbędnych instrukcji, wzorów, szematów i t. d.

Dane te niebawem do Lwowa wysłane zostaną.

— W sprawie szyldzików na domach w języku rosyjskim.

Zdawać by się mogło, że z chwilą ustąpienia moskali z Polski, społeczeństwo nasze postara się o to, ażeby chociaż zewnętrznie zmyć i zetrzeć do piętopy rusyfikacji naszych miast, jakie moskale przez swe rozporządzenia nam narzucali, mianowicie przez nakazywanie, aby wszelkie znaki firmowe lub tabliczki, były rosyjskie. Dozwalało się umieszczać obok i język polski lub niemiecki.

Sądzić by należało, że po czteroletniej prawie nieobecności naszych elementów nie już nie mamy wspólnego z nimi, tymczasem, pomimo częstego nawoływania w prasie, pomimo wydawania odesz w tym celu, na bardzo wielu domach naszych pozostały jeszcze tabliczki z napisem rosyjskim. Tabliczki te nie potrzebnie wiszą, gdyż obecnie władza okupacyjna nie żąda, ażeby właściciele domów zawieszali tabliczki z numeracją i z nazwiskiem właściciela domu.

Co prawda my jesteśmy poslušni tylko rozkazom policji. Dopiero na rozkaz policji smieniliśmy znaki firmowe a że o tabliczkach domowych rozkazu nie było, więc sobie wiszą.

Czy stowarzystwa właścicieli nieruchomości nie zechciały by wpłynąć na swych członków, ażeby już raz nareszcie zdjęli te pamiątki rosyjskich rządów.

(m)

— Ze Stowarz. nauczycieli chrz.

W nadchodzącą sobotę o godz. 6 popoł. posiedzenie Sekcji nauczania elementarnego

poświęcone będzie dyskusji nad sprawą: „Nauczytelstwo ludowe a regulacja płacy“. Referować będzie p. Mieczysław Koleczyński.

— Ze Stow. robotników chrześcijańskich.

(i) Na posiedzeniu zarządu Stowarzystwa robotników chrześcijańskich postanowiono pracownikom piekarni płacić za godziny nadetatowe w stosunku następującym: czeladnikom mk. 1.25 fen., robotnikom 70 fen. — Wynagrodzenie pierwszych, według ostatnio ustanowionej normy, wynosi 50 marek, drugich zaś 30 marek tygodniowo.

— Z sekcji kuchni.

Onegdy pod przewodnictwem ławnika Nowińskiego odbyło się organizacyjne posiedzenie sekcji kuchni przy magistracie, która została obecnie utworzona, jako oddzielny samodzielną przy magistracie na miejsce komitetu kuchni przy sekcji Niesienia Pomocy.

Do prezydium sekcji wybrani zostali p. L. Nowiński i ławnik Marciński (przewodniczący) do oddziału organizacyjnego radny Ganc, pastor R. Gundlach i Zdrojewski. Do sekcji gospodarczej — radny Fiedler, Tabakabłat, Hirssohn, ks. Szafładowicz. Do wydziału kontrolowego — radny Ganc i Harasz i pp. Hibnor, Dybczyński, Marciński i Zdrojewski.

— Podatek mieszkaniowy.

Magistrat nadesłał do mieszkańców tu-tejszych zawiadomienie, by wpłacali w przeciągu 14 dni podatek mieszkaniowy, który się należy za rok 1917.

— Nowy budżet miejski.

Magistrat przestał już prezydium Rady miejskiej projekt budżetu na rok 1918/19, który zamkila to sumę 32,522,142 mk.

Wrz z budżetem centrali obywatelowej wynosi 73,943,424 mk.

— Ogniska miłości ludzkiej.

Na powyższy temat w niedzielę, o g. 8 wiecz., w sali koncertowej wygłosi odczyt znakomity publicysta i uczoney dr. Henryk Naubaum, redaktor „Rozwagi“.

W odczycie tym prelegent poruszył rozmaite przejawy miłości ludzkiej, od pierwotnych form aż do najwznioślejszych.

Bilety na ten ze wszechmiar ciekawy i chwili obecnej bardzo na czasie odczyt są do nabycia w czytelni Straucha, Dzielna 12, a w niedzielę od godz. 4 w kasie Sali Koncertowej.

— Wieczór pieśni i muzyki.

Zapowiedziany w sali Koncertowej na 21 b. m. wieczór pieśni i muzyki, jak było do przewidzenia, obudził żywe zainteresowanie.

Udział w koncercie przyjmują pierwszorzędne siły artystyczne z pp. Kamińska, Latożyńska, Szynklerówna i Szreterem na czele.

Dochód z wieczoru przeznaczony jest w całości na zasilenie funduszów obronki im. Hertzów.

— Polski wieczór odczytowy w towarzystwie Esperanckim.

We wtorek odbył się w lokalu łódzkiego esperanckiego Towarzystwa (ulica Długa 90) bezpłatny wieczór agitacyjny, mający za zadanie popularyzowanie w naszym mieście idei języka międzynarodowego.

Wieczór rozpoczął redaktor Jan Grodek dłuższm przemówieniem, w którym nakreślił dążenie ludzkości do języka powszechnego i dowodził, iż językiem takim może być tylko sztuczny język Esperanto.

Następny mówca p. Julian Zys, w rzeczowem przemówieniu wykazał zalety Esperanta i pożytek, jaki przynosi znajomość tego języka ludziom różnego zawodu.

Wielkiem powodzeniem cieszył się śpiew panny Br. Kothówny, która wykonała kilka piosenek z „Czardaszk“, przełomaczonych przez p. F. Hillera; akompanjowała młodzieżka pianistka p. Ala Heimanówna.

Do przyjemniejszych atrakcji wieczoru również zaliczyć należy deklarację p. Łucji Feliksówny, która zjednala sobie uznanie licznie zgromadzonej publiczności wypowiedzeniem w języku polskim i esperanckim wiersza nieznanego autora pod tyt. „Smutno mi Boże“.

— Z Teatru Polskiego.

Wczorajsze przedstawienie „Przed ślubem“ zostało w ostatniej chwili odwołane. Jeden z dyrektorów odczytał przy podniesionej kurtynie odesz w Radę Regencyjnej, poczem licznie zebrana publiczność teatru opuściła.

— Koncert popołudniowy.

W nadchodzącą niedzielę d. 17 b. m. o godz. 3 po poł. odbędzie się XVII

koncert popołudniowy pod dyrekcją Bronisława Szulca, poświęcony twórczości Ryszarda Wagnera z okazji 35-letniej rocznicy zgonu tego wielkiego mistrza. Koncert poprzedzony będzie pogadanką o Wagnerze, którą wygłosi Bolesław Busiakiewicz. Jako solista wystąpi p. Lewak.

Bilety w czytelni Nowości Alfreda Straucha, Dzielna 12.

— XV koncert symfoniczny.

W nadchodzący poniedziałek d. 18 b. m. odbędzie się XV koncert symfoniczny pod batutą Zdzisława Birnbauma.

Jako soliści wystąpią znakomity skrzypec Kulenkampf-Pest który przed niedawnym czasem wystąpił w Filharmonji Warszawskiej, zyskując wielkie uznanie ze strony krytyki i publiczności, oraz słynna artystka włoska Lotaria Bologna na harfie. Będzie to pierwszy występ solowy na harfie w Łodzi od czasu istnienia Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej.

Ten nader urozmaicony koncert wywoła niewątpliwie duże zainteresowanie wśród muzykalnych sfer naszego miasta.

Bilety w Czytelni Nowości Alfreda Straucha, Dzielna 12.

— Koło kierowników szkół żydowskich.

Przy Stowarzystwie nauczycieli żydów utworzyło się Koło kierowników szkół miejskich żydowskich.

W skład prezydium Koła weszli pp. J. Jakubowicz (przewodniczący), Tabakabłat (sekretarz) oraz E. Goldszmidt, Ginsberg i Aleksandrowicz.

— Brutalność konduktora.

W środę o godz. 6-jej wiecz. w tramwaju nr. 10, jadącym od Staroego miasta, nieludzki konduktor zbił tak niemiłosiernie chłopca, złapanego w wagonie bez biletu, że wywołało to powszechne oburzenie wśród pasażerów.

Gdy ksiądz R. zwrócił uwagę konduktorowi na niewłaściwość i nieludzkość jego postępowania, spotkał się ordynarną repliką, jakoby nikt nie miał prawa wtrącać się do jego czynności.

— Kradzieże.

Niewykryci złodzieje, upiłnowawszy chwili, gdy właściciel mieszkania przy ul. Szkolnej nr. 7 Braun wyszedł na ulicę, zakradli się do mieszkania i zabrali z szufłady 6,500 mk.

Z mieszkańca Hirssohna, zamieszkałego przy ul. Piotrkowskiej nr. 108, skradziono gotowych ubrań na sumę 5,000 mk.

— Kradzież krów.

Onegdaj w nocy złodzieje wyprowadzili ze szopy, przy ul. Lutomiarskiej nr. 15, trzy krowy, wartości kilku tysięcy marek.

Zawiadomiona policja kryminalna przeprowadziła śledztwo i udzieliła się jej wykryć w szopie, przy ul. Aleksandryjskiej nr. 11, mięso z dwóch krów, pochodzących z tej kradzieży. Trzecią krowę odebrano na szosie hrzezińskiej jakimś nieznajomemu, który ją prowadził. Aresztowano kilka osób.

Deklaracja polskiego związku robotniczego „Spójnia“ w Odessie.

Wychodząc w Odessie „Wyzwolenie“ donosi, że Polski związek robotniczy „Spójnia“ ogłosił następującą deklarację: „Wychodząc z założenia, że:

1) ziemia powinna być w ręku tych, którzy na niej pracują;

2) rozstrzygnięcie sprawy rolnej winno być uskutecznione przez konstytuante ukraińską, obeszana na zasadzie pięciopartyjnikowego prawa wyborczego przez przedstawicieli wszystkich ludów, zamieszkujących Ukrainę;

3) przy rozstrzygnięciu tej sprawy winny być zabezpieczone interesy bezrolnych i małorolnych polaków na Ukrainie przez udzielanie im na równi z rdenną ludnością miejscową ziemi w ilości dostatecznej dla prowadzenia samodzielnej gospodarki oraz zapewniony był materialny oficjalistów polaków;

4) przy wywłaszczeniu większej ziemskiej własności prywatnej właścicieli ich winni otrzymać wynagrodzenie w formie renty dożywotniej, zabezpieczającej ich uprawnione potrzeby.

Polski związek robotniczy „Spójnia“ na zebraniu walnem uznał stanowisko zajęte przez Małą radę w uniwersale z dnia 8 listopada r. ub. oraz komentarze do takowego za nieodpowiadające wymaganiom sprawiedliwości i interesom polskiego ludu pracującego na Rusi.“

Ostatnie telegramy.

Przyjęcie u cesarza Karola.

Z Wiednia donoszą pod datą 14 lutego: Cesarz przyjął dzisiaj członków austriacko-węgierskiej delegacji w Brześciu Litewskim.

Konferencje w wielkiej kwaterze głównej.

Jak donosi „Frankf. Ztg.” przyjęli udział w naradach w wielkiej kwaterze głównej oprócz kanclerza Rzeszy hrabiego Hertlinga, wicekanclerza v. Payer, sekretarza stanu v. Kühlmanna, generał-feldmarszałka v. Hindenburga i generała kwatermistrza Ludendorffa także admirał marynarki v. Holzendorf i sekretarz stanu v. Capelle. Narady trwały z pół godziną przerwą od godz. 3-ej po południu do godziny 7 1/2 wiecz.

Kanclerz Rzeszy opuścił we wtorek wielką kwaterę i wrócił do Berlina.

Nastrój w Rosji.

Podług telegraficznego doniesienia z Petersburga wyraża się prasa bolszewicka o rezultatach rokowań brzeskich w sposób aprobujący, jednakże ta aprobata brzmi nieco dwuznacznie.

Organ Gorkija „Nowaja Zisn” uważa rezultat rokowań za niewystarczający, gdyż Niemcy są dość silne, aby posunąć się dalej w głąb Rosji, a sprawa ukraińska przyjęła gospodarczo i militarnie bardzo niebezpieczny zwrot.

Organ kadetów „Wiek” określa wytworzoną, z powodu wewnętrznego niebezpieczeństwa i nędzy gospodarczej, sytuację między Rosją a Niemcami za niemożliwą.

„Prawda” wita Czerwoną Gwardję, jako rzeczywistą broń tryumfu socjalistycznej rewolucji światowej i upadku kapitalizmu. Organizacja Czerwonej Gwardji, będzie powierzona gubernalnym, okręgowym i t. d. radom wewnątrz komitetu armji na froncie, korpusom i dymisjon. Rady utworzą specjalne w tym celu wydziały, armja tworzy specjalne sztaby dla Czerwonej Gwardji.

W Instytucie Smolnym panuje, jak donoszą z wiarygodnych źródeł, niezbyt podniosły nastrój i rozczarowanie co do przewrotu w Niemczech. Nastrój jest przynębiony również ze względu na wzrastającą anarchję i na uczucie niemocy w stosunku do jej stłumienia. Położenie staje się coraz bardziej krytycznym wobec marszu gen. Aleksiejewa z stutysięczną armją na Moskali. W armji tej jest podobno 30000 oficerów.

Autonomia Białorusi.

Rosyjski współpracownik „Bernier Bund” pisze:

Rozpuszczona w swoim czasie białoruska Rada zbierze się znowu, aby ogłosić uroczyste autonomię Białorusi w zakresie państwa rosyjskiego.

Rada postanowi również o granicach kraju.

Estlandja woła Niemcy o pomoc.

Podług informacji przybyłych z Rosji do Sztokholmu neutralnych, ogromnie wzmożło się w Estlandji pragnienie nie tylko wśród ludności niemieckiej, lecz również i wśród rdzennej ludności miejscowej, aby przybyli tam Niemcy i położyli kres terorystycznemu panowaniu bolszewików.

Nawet koła, które dotychczas przeciwnie były Niemcom, wobec rządów bolszewików wyrażają życzenie, aby Niemcy zaprowadzili porządek w Estlandji.

Skazanie na śmierć Bolo Paszy.

Podług doniesienia Agencji Havasa w Paryżu został Bolo jednogłośnie skazany na śmierć. Prochize na trzy lata wię-

zienia a Cavallini in contumaciam skazany na śmierć.

Przeciw Wersalowi.

W biegu dalszych dyskusji o mowie tronowej w angielskiej Izbie Gmin przedłożył Holt, że Izba może wyrazić swój żal wobec postanowień w Wersalu, w imię których jedynym zadaniem jest wzmocnienie i podwójenie wysiłków militarnych.

Lord Robert Cecil zwrócił się w dłuższym przemówieniu, w którym mówił o tajnej dyplomacji, przeciw Holt'owi, którego wniosek upadł 159 głosami przeciw 28. W mniejszości znajdują się pacyfiści.

Z powodu, że Izba Gmin liczy 670 członków, okazuje się, że lwia większość wstrzymała się od głosowania.

— Odjazd kandydatów do szkoły podoficerskiej nastąpi w niedzielę 17 b. m. w południe.

Do tego czasu można jeszcze składać w biurze tutejszego G.U.Z. (Aleja Kościuszki nr. 1) podania o przyjęcie do tej szkoły.

Józefa Michalak zgubiła legitymację na 2 osoby wydaną z K. R. Ch. i M.

Stanisława Nowak zgubiła legitymację, wydaną z gminy i wsi Miedniewice.



Dziś, jutro, w niedzielę i w poniedziałek

Arcydzieło sztuki kinematograficznej wszechświatowej sławy fabryki „WORLD” w Ameryce.

LOS MOTYLA

Dramat w 6 częściach na tle olbrzymiego pożaru Wielkiej Opery w New Jorku.
W roli głównej **A. BRAND**, gwiazda teatru w Chicago.
Sceny niewidziane dotychczas w dziedzinie kinematografji.
Inszenizacja pożaru kosztowała 250,000 dolarów. Udział bierze 2000 osób.
SCENY GŁÓWNE: Pożar wielkiej opery w Nowym Jorku. Bal maskowy u Lady Atwell z kolosalnymi fajerkami i wiele innych nowości.



„No, I'm not, will say at the 'White' 'm' to night with Mr. Collingwood's extra double as go to the...
Yorke...
Janina...
L. H.

Teatr COLOSSEUM Teatr
Zachodnia 53. Dyr. Th. Junod.

Przedstawienia dla Rodzin w 3 częściach. :: Nowy program.

Tylko w Piątek i Sobotę sensacyjna nowość:

Siarczysta dziewczucha

czyli **Zakochany malarz**

Szlagierowa operetka-grotesque w 1 akcie ze śpiewem i tańcem oraz występy Kaweskiej, Fiałkowskiej, Goetze, Dębińskiej, Mery.

Duet Chrzanowskich, Klimowicza, Tommy Toms. Debiut **A. Kederbauma**, humorysty, ulub. lwowskiej publiczności. Nowość **Tommy Toms** jako **Rotmistrz żandarmski**. i t. d. Początek o 8-ej.

Uprasza się o wcześniejsze zamawianie biletów.

BLUSZCZ

Pismo tygodniowe ilustrowane, poświęcone sprawom kobiecym,

pod redakcją Zofji Seidlerowej.

Warszawa, Nowy Świat 41.

Prenumerata na prowincji, w Austrii, Galicji, w Rzeszy Niemieckiej i W. Ks. Poznańskim rocznie 30 mk., półrocznie 15 mk., kwart. 7 mk., 50 fen. Numer pojedynczy 65 fen. Do każdego numeru dołączane są wzory ubiorów i robót i dodatek powieściowy.

Ogłoszenie.

Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w czwartek, dnia 21-go lutego 1918 roku, o godz. 6-ej po południu, w sali Towarzystwa Krewetowego m. Łodzi przy ul. Średniej № 19.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Komunikaty. 2. Wnioski. 3. Wybory. 4. Referaty komisyjne. 5. Interpelacje.

Łódź, dnia 14 lutego 1918 r.
Przewodniczący Rady Miejskiej **T. Sułowski**.

Świerzbę

szybko leczy mydlana:
„Maść prof. Hebdy”.

Nie plami białej, ma przyjemny zapach. Siatki gotowe na 1-3-12 osób. Zadać w aptekach i skl. apt. Skład główny T. W. Akc. Fr. Karpiński w Warszawie, Elektoralna 3.

Dr. S. Lewkowicz
Choroby skórne i zewnętrzne

Konstantynowska 12

Przyjmuje:
Panów 9-11 od 6-8. || Panie od godz. 5-6.

Kupuję różne kwity lombardowe i biżuterję, płace najwyższe ceny. Łódź, ul. Wesoła 18, w podwórzu, lewa oficyna 1-sze piętro. Zastać można od godz. 8 rano do 8 wiecz.

J. ROSENSTEIN.

Lekcje gry fortepianowej
metodą ułatwioną
udziela doświadczona nauczycielka

zastać można od 2 i półdo 4 i pół.

Szkoła 17 m. 8, II piętro

LEKARZ - DENTYSTA

H. Lewitówna
choroby zębów i jamy ustnej

ul. Piotrkowska 17.
Przyjmuje od 01-3 od 4-7-ej w.

Ogłoszenia drobne.

Akuszarka Marja Kubiczka przy- muje. Piotrkowska № 199 m. 7.

Drzewo suche rabane, hurtowo i detalnie pod 1,65 fg. Skład polski Władysława Tylińskiego. Franciszkańska 25.

Grafolog „Marja” przyjmuje: od 6-ej pp. do 9-ej wiecz. przy niedzieli. Łódź, Główna 62.

Gospodyni kucharka, z dobrmi świadectwami poszukuje zajęcia w miejscu lub na wyjazd. Przejazd 49, wiadomość u stróża.

Rutynowana nauzycielka przy- sposobia do szkół. konwersacja francuska. Widzewska 78-5.

Zagubione dokumenty.

Janowi Pruszyńskiemu skradziono paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Józefa Sobolewska, Zagajnikowa 6, zgubiła książkę legitymacyjną na 2 osoby, wydana z K. R. Ch. i M.

Marjanna Zygmuncik zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Skradziono paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Bolesława Klaczko-wskiego.

Teofila Ubańska, Skłodowska 8, zgubiła książkę legitymacyjną na 3 osoby, wydana z K. R. Ch. i M.

Wacław Urbaniak, Sienkiewicza 102, zgubił książkę legitymacyjną na 4 osoby, wydana z K. R. Ch. i M.

Zuzanna Zygmuncik zgubiła paszport niemiecki, wydany w gminie Czarnieckiej, pow. Łódź.

Zgubiono dwie metyki na imię Janiny i Marjana Zygmuncik. Proszę odnieść na ul. Kamienna 16 m. 16.

Wojciech Zieliński zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.